Maria Janukowicz

Wymiar przerw międzylekcyjnych w szkołach podstawowych

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika 22, 111-118

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Pedagogika 2013, t. XXII

Maria JANUKOWICZ

Wymiar przerw międzylekcyjnych w szkołach podstawowych

Wprowadzenie

Przerwa to słowo, które w każdym z nas wywołuje pozytywne emocje. Zwykle łączy się z czasem miłym, przyjemnym, w którym się relaksujemy. W zależności od tego, gdzie występuje, w osobliwy sposób jest wypełniana. W przerwie teatralnej zwykle rozmawiamy z osobami towarzyszącymi nam. W przerwie w podróży, oczekując na kolejny pociąg, kupujemy prasę, wypijamy kawę. Ale bywają też przerwy, które niekoniecznie są miłe. Pojawia się np. przerwa w kontaktach międzyludzkich z powodu wyjazdu czy choroby jakiejś osoby. Pojawia się przerwa w rozmowie, kiedy nie możemy osiągnąć consensusu. Pojawia się przerwa w kontaktach telefonicznych, bo wkradło się wcześniej nieporozumienie. De facto jednak to nie emocje są jej istotą, lecz to, że jest ona czasem wolnym od określonych czynności.

Z punktu widzenia naukowego przerwa jest „czasem, okresem, w którym jakaś czynność lub zjawisko chwilowo nie zachodzi, nie odbywa się; odstęp w czasie, pauza”[1]. Kojarzymy ją zwykle z instytucjami administracji państwowej typu: bank, poczta w których występują np. przerwy śniadaniowe, obiadowe, przerwy między zmianami pracowników. Kojarzymy ją też z placówkami kulturalnymi (np. teatr, filharmonia), w których przerwa jest czasem koniecznym na zmianę dekoracji. Wreszcie kojarzymy ją też z instytucjami oświatowymi. Słuchacz uniwersytetu może mieć przerwy między zajęciami lub przerwę w studiowaniu. Uczniowie szkół niższego szczebla, jak uniwersytecki, mają przerwy między lekcjami. Ten rodzaj przerw przeznaczony jest na odpoczynek

[1] *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1968, s. 656.

psychiczny i fizyczny po intensywnej nauce w czasie lekcji. To właśnie przerwom międzylekcyjnym autorka pragnie poświęcić refleksję intelektualną wspartą badaniami empirycznymi.

1. Metoda i przebieg badań

Podejmując się przeprowadzenia badań empirycznych w aspekcie przerw międzylekcyjnych w szkołach podstawowych, hipotetycznie zmierzałam do ustalenia: (1) czynności podejmowanych przez uczniów w czasie przerw międzylekcyjnych, (2) przestrzeni, w których przebywają uczniowie na przerwach międzylekcyjnych, (3) podmiotów, z którymi uczniowie komunikują się na przerwach międzylekcyjnych. Zbadanie wybranych przez autorkę trzech aspektów przerw międzylekcyjnych pozwoli zorientować się w ogólnym wymiarze przerw międzylekcyjnych stanowiących fragment szkolnej codzienności szkół podstawowych. Badania zostały przeprowadzone we wrześniu 2012 roku na terenie województwa śląskiego wśród 100 osób będących uczniami szkół podstawowych.

W grupie badanych uczniów dominowały dziewczęta (53,1%), chłopcy zaś stanowili 46,9% ogółu. Większość badanych było uczniami klas piątych (48,5%) oraz klas szóstych (30,7%) zamieszkującymi aglomeracje miejskie. Podstawową metodą badawczą uczyniłam sondaż diagnostyczny z zastosowaniem techniki ankiety.

2. Analiza materiału empirycznego

Szkoła jest placówką edukacyjną, w której połączone są komplementarnie proces wychowania z procesem nauczania i uczenia się. Realizacja wszystkich tych procesów zachodzi na lekcjach, które stanowią podstawową jednostkę kategoryzacji czasu pracy szkoły. Jednak w rzeczywistości „codzienność szkolna uczniów jest dychotomiczna i dzieli się na zaangażowanie dominujące (podczas lekcji) oraz zaangażowanie podrzędne (w czasie przerwy)”[2]. Niezbywalną cechą jest to, „iż musi być ono natychmiast przerwane w momencie dojścia do głosu, oficjalnej, dominującej działalności”[3]. W czasie lekcji osobą decydującą o kształcie procesu dydaktyczno – wychowawczego jest nauczyciel. Bez względu na to, czy ucieka się do tradycyjnych metod nauczania, czy też najnowocześniejszych środków audiowizualnych to on jest „mistrzem ceremonii”. Niezależ-

[2] E. Goffman, *Zachowanie w miejscach publicznych. O społecznej organizacji zgromadzeń*, Warszawa 2008, s. 51.

[3] M. Wojciechowski, *Przerwa lekcyjna jako fragment codzienności szkolnej uczniów*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty*, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, t. 5, Gdańsk 2010,s. 390.

nie od tego, czy jest autokratą, demokratą czy liberałem, aktywność uczniów zależy od niego. Panuje[4]. I. Kawecki, wymieniając „obszary panowania nauczyciela", wyszczególnia między innymi panowanie nad przestrzenią, czasem i komunikacją[5]. Istotnie, podczas lekcji nauczyciel jest proksemicznym, temporalnym i komunikacyjnym (czy – szerzej – interakcyjnym) sui iuris[6]. Posiada władzę nad uczniami, decyduje o realizowanych treściach programowych, o doborze środków nauczania i wychowania. Planuje, decyduje i ocenia. Rozporządza czasem lekcyjnym, dzieląc go w taki sposób, aby wszystkie ogniwa lekcji zostały zrealizowane. Nauczyciel jest sprawcą mającym nieograniczoną władzę, możliwości i przywileje. Nieograniczona jest też jego kontrola nad przebiegiem porządku lekcyjnego. Wszechdecyzyjność artykułowana na wszystkich etapach nauczania pozwala na stwierdzenie, że nauczyciel rzeczywiście panuje. Wszystko się jednak zmienia, gdy pojawia się przerwa międzylekcyjna.

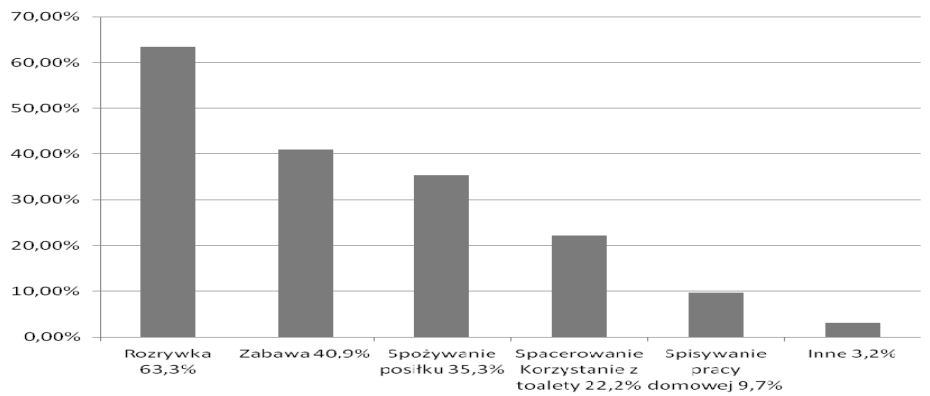

Wykres 1. Czynności wykonywane przez uczniów podczas przerw międzylekcyjnych w szkole podstawowej

Źródło: badania własne.

Przerwa w edukacji służy regeneracji psychicznych i fizycznych sił ucznia. Jest czasem odpoczywania mózgu po intensywnej nauce na lekcji. Umożliwia zaspokojenie podstawowych potrzeb, jakimi są potrzeby fizjologiczne. Przerwa jest czasem, o którym wyłącznie decydują uczniowie. Już nie nauczyciel, ale uczeń jest tym, który panuje. Zdaniem M. Wojciechowskiego „w czasie przerwy panowanie nauczyciela również jest odczuwalne. Nie ulega jednak wątpliwości, iż stopień i zakres tego panowania jest mniejszy, aniżeli w momencie prowadzenia lekcji"[7]. Przerwa międzylekcyjna jest „chronotopem"[8], w obrębie którego

[4] Tamże, s. 390.
[5] I. Kawecki, *Etnografia i szkoła*, Kraków 1996, s. 83–88.
[6] M. Wojciechowski, dz. cyt, s. 390.
[7] Tamże, s. 390.

uczniowie przejmują znaczną część władzy nad czasem, przestrzenią i komunikacją. Czas, który mają do dyspozycji, jest krótki, bo może trwać tylko 5 minut, choć w większości szkół trwa 10–15 minut, a zdarzają się nawet przerwy 20–30--minutowe, kiedy wydawane są obiady. Żeby trafnie odczytać, w jaki sposób uczniowie panują nad czasem przerwy międzylekcyjnej, należy wskazać czynności, które wówczas wykonują (wykres 1).

Z danych zilustrowanych wykresem nr 1 wynika, że paleta czynności wykonywanych przez uczniów szkół podstawowych w czasie przerwy jest rozległa. Oczywiście wszystko zależy od czasu jej trwania. Pięciominutowa przerwa starcza na korzystanie z toalety, szybkie zjedzenie kanapki czy wypożyczenie książki w bibliotece. W czasie przerw dłuższych uczniowie mają większe możliwości na regenerację swoich sił. Czynnością najczęściej wykonywaną jest rozmowa z rówieśnikami (63,3%). Ponieważ na lekcji rozmawiać nie wolno, przerwa jest najlepszą okazją do komunikowania się z innymi. Rówieśnicy w szkole podstawowej pełnią na przerwie funkcję towarzysza, nauczyciela oraz w pewnym sensie terapeuty. Rozmowa ma dla nich wartość informacyjną, ale też terapeutyczną. Jest ważna z punktu widzenia integracji uczniów. O tym, że rozmowa z rówieśnikami jest czynnością najczęściej podejmowaną przez uczniów, świadczą też badania M. Wojciechowskiego. Wynika z nich, że 87,0% uczniów czasie przerwy zawsze rozmawia z rówieśnikami[9]. Są to zwykle osoby najbliższe ich sercu, z którymi spędzają też czas wolny po wyjściu ze szkoły. Tematy rozmów są różnorodne w zależności od wieku i rodzaju zainteresowań. Przedmiotem rozmów jest sport, gry komputerowe, praca domowa. Plotkuje się o nauczycielach, o innych rówieśnikach. Rozmawia o sprawach prywatnych, o seksie, o domu, o marzeniach na przyszłość i tych na najbliższy weekend. Uczniowie enigmatycznie podają, że rozmawiają o różnych rzeczach. Czas przerwy międzylekcyjnej jest też czasem zabawy (40,9%). Można krzyczeć, skakać, śmiać się, biegać, ale też uczestniczyć w organizowanych przez nauczycieli zabawach ruchowych. Jeśli spędza się je w ciasnych korytarzach z konieczności, narzuca się uczniom w pewnym stopniu spacerowanie lub „przestanie" przerwy. Jeśli prowadzone są zabawy ruchowe, to dają uczniom możliwość zaspokojenia naturalnej potrzeby ruchu, przynoszą duże korzyści dla funkcjonowania psychofizycznego. Nie wszyscy jednak angażują się w taką formę zabaw, bo też nie wszyscy nauczyciele przygotowują dla uczniów na czas przerw ciekawe, kreatywne zajęcia ruchowe. Tam, gdzie ich nie ma, uczniowie grają w gry na telefonie komórkowym. Dziś prawie każdy uczeń go posiada. Ponieważ nie można z niego korzystać na lekcji, przerwa jest ku temu najlepszą okazją. Gry w telefonie komórkowym są powszechną formą zabawy, która pozwala oderwać się uczniom od realnej rzeczywistości i przenieść w wirtualny świat, który tak bardzo ich fascynuje.

---

[8] M. Mendel, *Heterotopologia jako odmiana myślenia o badaniach w polu pedagogiki społecznej*, [w:] *Obraz. Przestrzeń. Popkultura. Inspiracje badawcze w polu pedagogiki społecznej*, red. M. Ejsmont, B. Kosmalska, M. Mendel, Toruń 2009, s. 165–166.

[9] M. Wojciechowski, dz. cyt., s. 395.

Dla 35,3%uczniów szkół podstawowych przerwa jest czasem dającym też możliwość zjedzenia śniadania, wypicia napoju, czasem odwiedzenia sklepiku szkolnego celem zakupu produktów żywnościowych. Zaspokojenie potrzeby jedzenia jest ważne dla podjęcia kolejnego wysiłku intelektualnego. Mózg, aby mógł pracować, musi być odżywiany. To jak ważną czynnością jest spożywanie posiłku podczas przerw, pokazują również badania M. Wojciechowskiego. Z badań tych wynika, że 47,2% uczniów w czasie przerwy je lub pije[10]. To dobrze rokuje dla utrzymania sprawności psychofizycznej. Przerwa jest też czasem, w którym spaceruje się, korzysta z toalety (22,2%), ale też wykonuje się czynności bardzo ryzykowne, jak np. „spisywanie" pracy domowej (9,7%). Czas przerwy, jak słusznie pisze M. Wojciechowski, jest czasem swoistej walki o przetrwanie, czasem konspiracji, podejmowania szybkich decyzji, od których – w skrajnych przypadkach – może zależeć „być albo nie być" ucznia w szkole[11]. Zdarza się, że uczeń nie miał czasu przygotować się w domu do klasówki, więc na przerwie przygotowuje ściągi. Zdarza się, że nie odrobił pracy domowej, więc na przerwie „spisuje" ją od rówieśników. Robi to, za co mógłby być na lekcji skarcony, za co mógłby otrzymać ocenę mierną. Przerwa jest czasem, w którym wykonuje się czynności pozwalające przetrwać na lekcji. Ale przerwa służy też wzajemnemu odpytywaniu się, powtórkom materiału, którego dotyczyć może klasówka czy kartkówka.

Spośród wszystkich czynności, jakie uczniowie wykonują na przerwach, dominującą jest rozmowa, a to oznacza, że uczniowie panują też nad komunikacją. Najszerszą płaszczyzną komunikacji jest interakcja uczeń – rówieśnik. W mniejszym stopniu podtrzymywana jest i rozwijana komunikacja między uczniami a nauczycielami. Zdarza się ona szczególnie wtedy, gdy uczniowie chcą zwierzyć się nauczycielom ze swoich problemów, proszą o poradę, o pomoc. Badania autorki dowodzą, że 84,3% uczniów szkół podstawowych rozmawia na przerwie z kolegami i koleżankami, a 11,5% indagowanych spędza ten czas z przyjaciółmi. Uczniowie klas trzecich rozmawiają o różnych rzeczach, np. o zabawach, lekcjach, problemach domowych (67,4%) oraz o „bejblejdach" (23,0%). Chodzi tu o gry Beyblade, czyli zręcznościowe gry online. W grupie uczniów klas czwartych aż 41,5% badanych rozmawia o sporcie, co może wynikać z ich udziału w zajęciach sportowych. Mniej, bo 34,4%, porusza problematykę gier komputerowych. Taki sam odsetek uczniów tematem rozmów czyni różne rzeczy. Rozmawiają o chłopcach, dziewczętach, sprawdzianach, lekcjach. Największy stopień zainteresowania grami komputerowymi widoczny jest w rozmowach uczniów klas piątych. Aż 60,7% spośród nich na przerwach rozmawia o grach komputerowych. Internet i komputer pełnią w ich życiu znaczącą rolę i zajmują sporą część domowego budżetu czasu. Ale rozmawiają też o „pierdołach" (19,6%). M. Wojciechowski uważa, że na przerwach „rozmawia się nie o tych istotnych kwestiach po-

[10] Tamże, s. 395.
[11] Tamże, s. 394.

ruszanych na lekcji. Ale oczywiście, rozmawianie o «pierdołach» jawi się jako znacznie przyjemniejsze”[12]. Nieco inna jest tematyka rozmów uczniów klas szóstych. W odróżnieniu od poprzedników rozmawiają o sobie, o szeroko rozumianym życiu, o sprawach prywatnych (53,3%). Tematem rozmów czynią rzeczy różne, związane z domem (7,2%), ze szkołą (9,1%) i seksem (11,6%). Dojrzewanie płciowe i zmiany, które powstają w jego wyniku, powodują, że na tym etapie życia pojawiają się nowe odczucia i pragnienia w sferze seksualnej. One też stają się przedmiotem rozmów z rówieśnikami. Przerwa międzylekcyjna jest chronotopem, w którym swobodniejsza jest autoprezentacja, sposób bycia luźniejszy. Na przerwie inaczej się uczniowie poruszają, inaczej używają mowy ciała. Na przerwie mamy do czynienia z autoprezentacją „będącą aspektem zachowań ceremonialnych zazwyczaj zawartych w sposobie bycia, ubierania, wyrażania itd., który służy przekazaniu innym obecnym, że jest się osobą o określonych pożądanych bądź niepożądanych cechach”[13]. Wszystko to odbywa się w małej przestrzeni, którą mają do dyspozycji uczniowie w czasie przerwy.

Potrzeba panowania nad przestrzenią jest potrzebą organiczną, związaną ze stanowiskiem terytorializmu, który „zabezpiecza przed drapieżnikami, a jednocześnie wystawia na ich łup jednostki zbyt słabe na to by ustalić i obronić swe terytorium”[14]. Przestrzeń, jaką mają uczniowie do dyspozycji w czasie przerw międzylekcyjnych, jest nieporównywalnie większa od tej, którą mają do dyspozycji na lekcji. Dodatkowo mogą się jeszcze przemieszczać. Na lekcji jest się przypisanym do konkretnego miejsca, które rzadko kiedy można opuścić. W przerwie zajmowane miejsca można zmieniać. Miejsca, w których spędzana jest przerwa międzylekcyjna, przedstawia wykres 2.

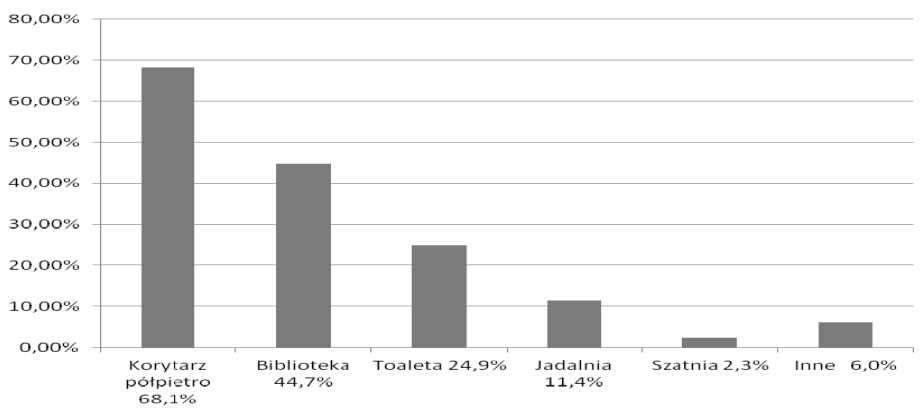

Wykres 2. Przestrzenie, w których uczniowie szkół podstawowych spędzają przerwy międzylekcyjne

Źródło: badania własne.

[12] Tamże, s. 398.
[13] E. Goffman, *Rytuał interakcyjny*, Warszawa 2006, s. 77.
[14] E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawa 2003, s. 19.

Z danych zilustrowanych wykresem 2 wynika, że uczniowie spędzają przerwę międzylekcyjną przede wszystkim w budynku szkolnym. W wielu szkołach podstawowych nawet na najdłuższej przerwie obowiązuje zakaz wychodzenia poza teren szkoły, co znajduje uzasadnienie zwłaszcza w przypadku uczniów młodszych, którzy mogliby nie zachować odpowiednich zasad bezpieczeństwa. Przestrzenią, w której najczęściej uczniowie spędzają czas wolny, jest korytarz i wchodzące w jego skład półpiętra (68,1%). To przestrzenie, w których można spacerować, biegać, rozmawiać, bawić się. Choć jest się pod czujnym okiem nauczyciela, można się tu przemieszczać w różnych kierunkach, przechodząc z piętra na piętro, z piętra na schody, ze schodów na półpiętro. I wciąż jest się w wybranym przez siebie towarzystwie. Korytarz jest martwą przestrzenią w czasie trwania lekcji, ale w czasie przerwy staje się tłoczną aleją spacerową wypełnioną gwarem, hałasem, a nawet wrzaskiem. Martwe dotychczas mury tętnią życiem. Część uczniów, bo 44,7%, przebywa w czasie przerw międzylekcyjnych w bibliotece, celem wypożyczenia książek. Nie jest to jednak przestrzeń, w której uczniowie lubią przebywać, łączą ją raczej z koniecznością wypełniania dodatkowego obowiązku. Przeczytanie lektury bywa zwykle zadaniem domowym, trzeba się więc postarać o nią w szkole, by nie biegać w czasie wolnym do innych bibliotek i nie angażować w to rodziców.

24,9% uczniów w czasie przerw międzylekcyjnych przebywa w toaletach. Przerwa była i jest zawsze czasem, w którym uczniowie zaspokajają potrzeby fizjologiczne. Ale nie wszyscy kojarzą toaletę tylko z tego rodzaju potrzebami. Niektóre grupy uczniów przebywają w niej, traktując ją jako miejsce „na uboczu" będące poza zasięgiem kontroli nauczyciela. Pozwalają sobie więc na palenie papierosów, na znęcanie się nad tzw. kotami, na akty agresji. Toaleta jest miejscem intymnym, w którym każdy powinien czuć się bezpiecznie, ale niekiedy jest przestrzenią najbardziej niebezpieczną, w której dokonują się akty agresji fizycznej. Bardziej przyjazną przestrzenią dla uczniów jest jadalnia (11,4%). To miejsce jest wyłącznie przeznaczone na spożywanie posiłku np. śniadania, obiadu. Możliwość zjedzenia ciepłego i pełnowartościowego posiłku w trakcie przerwy wpływa pozytywnie na rozwój fizyczny i psychiczny uczniów. Dzięki temu dzieci nie tylko uzupełniają swoje zapotrzebowanie energetyczne, ale także wyrabiają dobre nawyki żywieniowe i mają szansę na integrację z rówieśnikami. Dla niewielkiego odsetka uczniów szkół podstawowych (2,3%) przestrzenią, w której spędzają czas przerwy międzylekcyjnej, jest szatnia. Nie ma tu kontroli nauczyciela, jest więcej spokoju jak na korytarzu, nie ma tłoku. Choć obowiązuje tu zakaz przebywania w czasie przerw, niektórzy skrywają się tu nie tylko przed nauczycielami, ale też przed niektórymi rówieśnikami.

Przerwy międzylekcyjne służą odpoczynkowi uczniów. Mają się zrelaksować, zregenerować swoje siły w taki sposób, jaki najbardziej im odpowiada. Ale na pewno czas przerwy nie jest czasem odpoczynku dla nauczyciela. On wciąż pracuje. Ma co prawda pauzę w intensywnych działaniach o charakterze intelek-

tualnym, ale w zamian intensyfikuje działania na rzecz ładu, porządku i bezpieczeństwa uczniów. Dyżurujący nauczyciele, przemieszczając się po korytarzach, występują w roli obserwatorów i strażników spokoju i porządku. Są odpowiedzialni za bezpieczeństwo uczniów. W sytuacjach konfliktowych łagodzą bójki między chłopcami, sprzeczki między dziewczętami, zatargi między chłopcami i dziewczętami. Sprawdzają toalety, aby nie doszło do zachowań sprzecznych z regulaminem szkoły. W czasie przerwy zdarza się najwięcej takich incydentów, jak: bójki, urazy czy wypadki, czasem trudno zapanować nad energią i spontanicznością uczniów.

Coraz częściej działania nauczycieli na przerwach związane są z wyciszaniem zachowań agresywnych. Stąd w szkołach organizowane są programy działań międzylekcyjnych tzw. zagospodarowanie przerw. Przykładem może być program działań międzylekcyjnych opracowany przez T. Lewandowską[15]. Autorka tego programu uważa, że dzieci podczas przerwy lekcyjnej próbują sobie sami zorganizować zabawę, która często kończy się niebezpiecznie dla nich samych lub otoczenia. Zachowanie bezpieczeństwa podczas przerw, umiejętność radzenia sobie z negatywnymi emocjami, rozładowanie napięć i stresu powstałego wskutek nie tylko trudności w uczeniu się, ale również wskutek trudnych sytuacji rodzinnych są celami stworzonego przez nią programu. Każda ze szkół w zależności od możliwości lokalowych, kadrowych, finansowych może zagospodarować przerwy międzylekcyjne w rozmaity sposób. Ważne jest tylko to, aby proponowane formy nie były przymusem, lecz dawały uczniom szansę wyboru.

Summary

The Meaning of School Breaks in the Primary Schools

The author of the text subjects the issue of school breaks in the primary schools to intellectual reflection. The topic of discussion is the domination of students' time, space and communication during the break. It is the time when students size a significant portion of power. Contrary to the teacher they are in control of the break.

[15] T. Lewandowska, *Program działań międzylekcyjnych, zagospodarowanie przerw*, http://Szkoła i jej problemy. Pobrano dnia 3.10.2012.